

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

16 marek.

## ADRES

Redakcji i Administracji:

ul. Kościuszki No 10.

**Ceny ogłoszeń za wiersz nonpar, lub jego miejsce:**  
 przed tekstem 1 strona mk. 75, zamieszczenie mk. 150. W tekście 1 i 11 str. mk. 100, zam. mk. 200. Za tekstem 111 str. mk. 60, zam. mk. 120. Za tekstem ostatnia str. mk. 50, zam. mk. 100. Nokr. na 1 str. mk. 75, zam. mk. 150. Nokr. na 11 i 111 str. mk. 60, zam. mk. 120. Nadeśl. mk. 50, zam. mk. 100. Drobne ogł. za wyraz mk. 10, zam. mk. 20, duże lit. — jak za wyraz, najm. ogł. miej. mk. 100, zam. mk. 200, il. druk podwójnie. Ogł. w niedzielnych i świątecznych numerach o 25 proc. droższe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 5-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

4 STYCZNIA 1922 R.

ali Kino - Teatru

„CORSO“

SY TANECZNE!!!

## WIELKA MASKARADA

ŻYCIA ::  
ARTYSTYCZNEGO

KONCERT DO G. 7 RANO.

MILJONY NIESPODZIANEK DLA ŻON I MEŻÓW???

Dwie orkiestry: 8 p.p. Leg. i 45 p.p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza **Juljusza Szreiera**.Tańce pod kierunkiem baletmistrza Teatru Miejskiego **Jana Pawłowskiego**.

cie 700 mkp.

Początek o godz. 11 wiecz.

Bilety nabywać można od g. 5 p.p. w kasie teatru „CORSO“.

Ka rewja masek!!

Kostjumy i maski do wynajęcia na miejscu podczas maskarady.

Wielka rewja masek!!

**Dziś!** Wtorek 3.1.22 **Dziś!**  
**„MANDARYN WU“**  
 Angielsko-Chińska sztuka w 3-ach aktach.  
**Popularne!** Środa dnia 4.1.22. **Popularne!**  
**„Betleem polskie“**  
 widowisko biblijne w 3 aktach.

**„W krainie śniegów i złota“**  
 Piękny dramat.  
 Kino czynne od 5 popoł. do 11 wieczorem.  
 Początek w dn. powszednie o g. 5 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej. W soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej popołudnia.  
 Codziennie muzyka koncertowa (quintett) pod batutą p. Turalskiego. Początek o godzinie 7-ej do 11-ej wieczorem.

### HURTOWO-DETALICZNA SPRZEDAŻ:

tkanin wełnianych, bawełnianych, krajowych, zagran. na palta, ubranie męskie i damskie.

POLECA

egz. od 1913 r. **K. CZAPSKI** egz. od 1913 r.

Lublin, Krakowskie-Przedmieście 36.

Dla Stowarzyszeń, Kooperatyw po cenach fabrycznych. 6510

### LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY zawiadamia,

iż zamówienia na **NAWOZY SZTUCZNE:** superfosfat, żużle, siarczan, amon, kaimit i sole potasowe, na sezon wiosenny i jesienny 1922 r.,

przyjmować będzie tylko do dnia 15 stycznia 1922 r.

wobec czego zwraca się do p.p. Ziemiaków z prośbą o zgłaszanie swych zamówień w tymże terminie, gdyż przy późniejszych ewentualnie zamówieniach nie będziemy mogli przyjąć zobowiązania odnośnie terminu dostawy. 6599

### Angielscy mężowie stanu podziwiają rząd polski.

WARSZAWA. 2.1. (Pat.) Przed kilku tygodniami bawili w Warszawie przedstawiciele angielskiego ministerstwa pracy: pp. Allen i Valentin. P. Allen oświadczył słowa uznania i podziwu dla rządu polskiego, który mimo trudności zdołał zorganizować kasy chorych — podstawy zdrowia narodu.

### O los Kopalni „Delbrik“.

KATOWICE. 2.1. (Tel. wł.). Z okazji składania życzeń noworocznych P. Oki, delegatowi Japonii w komisji granicznej, prez. Nacz. Rady Lud., ter poruszył sprawę przyznania Niemcom kopalni Delbrik. Pułk. Oki oświadczył, że sprawa załatwiona jest tylko tymczasowo i że delegacja polska komisji granicznej upoważniona jest do przyjmowania od ludności wszelkich skarg i zażaleń aż do chwili ostatecznego wykreślenia granicy.

### Polski Landru.

LWÓW. 2.1. (Tel. wł.). Przed kilku dniami znaleziono obok toru kolejowego, około dworca zwłoki Anny Tamcym, przy której znaleziono list p. do narzeczonego, Franciszka Cieślewicza, konduktora tramwajowego.

Dochodzenia prowadzone w tej sprawie przez jakiś czas nie dały wyników. Dopiero wczoraj zgłosiła się w ekspozyturze śledczej młoda dziewczyna, która zeznała, że Anna T. nie jest pierwszą ofiarą C.; padła już ofiarą niek. Anna Car; że we Lwowie jest kilka młodych dziewcząt, które zostały wiedzione przez C.

Dziewczęta, które padły ofiarą swej łatwowierności, nie czyniły jednak żadnych kroków przeciwko sprawcy ich opłakanego losu, a dwie z nich, jak się okazało z powyższego, zakończyły tragicznie swe życie.

C. często zawierał znajomości z owymi dziewczętami pod pozorem małżeństwa i utrzymywał z nimi bardzo bliskie stosunki, a po dopięciu celu bieżącej, stawał się mniej czuły dla ofiary i znikał jej. W kilka tygodni później, w odpowiedzi na czynione mu uwagi, odpowiadał ordynarnie, że się ożeni, przekonał się bowiem, że dziewczyna nie była panną w całym tego słowa znaczeniu. Wobec takiego zachowania się C., ofiary usuwały się od niego, nie rosząc do niego żadnych pretensyj.

Na dowód prawdziwości zeznania, powołała się owa dziewczyna na kilka jej ofiar C., nadto złożyła list, pisany przez niego do urzędu parafjalnego, pełen ordynarnych, brukowych wyrażań.

Na tej podstawie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu C., gdzie znaleziono m. in. receptę, która świadczy, że C. jest dotknięty chorobą weneryczną. Po przesłuchaniu C. aresztowano go i odesłano do więzienia przy ul. Atatorskiej, gdzie dalsze śledztwo przeciwko niemu prowadzi sędzia śledczy.

### Kawalerowie orderu Legii honorowej.

WARSZAWA. 2.1. (Tel. wł.). Prezydent Republiki francuskiej nadał order Legii honorowej prez. Rady Miejskiej Warszawy, p. Ignacemu Balińskiemu, b. prez. Warszawy, p. Drzewieckiemu, znanemu wreszcie Arturovi Oppmanowi, prez. T-wa Opieki nad zabytkami przeszłości, hr. Edwardowi Krasieńskiemu, oraz znanemu działaczowi p. Antoniemu Żwanowi.

### Adresy noworoczne dla gen. Le Rond'a.

KATOWICE. 2.1. (Tel. wł.). Prez. Nacz. Rady Lud. Riter złożył gen. Le Rond'owi w dniu Nowego Roku artystycznie wykonany przez malarza Stanisława Ligonia adres z życzeniami. Nacz. Rada Lud. złożyła te życzenia p. Haraldowi Stuartowi i gen. Marinisowi.

### O optację na rzecz Polski.

POZNAN. 2.1. (Tel. wł.). W niedzielę (dn. 1 b. m.), w kościołach ewangelickich b. dzielnicy pruskiej, odczytano odezwe Synodu ewang. do Niemców, aby nie emigrowali do Niemiec, lecz optowali na rzecz Polski.

### O los inwalidów.

WARSZAWA. 2.1. (Pat.) W sprawie ustawy o inwalidach, biuro prasowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje: projekt noweli o inwalidach z dn. 18 marca r. ub., ministerstwo przesłało dn. 21.12 ub. r. do prezydium Rady Ministrów; aby jednak do ukończenia sprawy nie pozostawiać inwalidów i ich rodzin bez środków do życia, uchwalono wypłatę podwyższonych zaliczek na poczet ich renty.

### Stan zdrowia Naczelnika Państwa.

WARSZAWA. 2.1. (Pat.) W stanie zdrowia Naczelnika Państwa nie została żadna zmiana, przebieg grypy normalny, bez żadnych komplikacji. Temperatura w nocy z 1 na 2 i dn. 2 b. m. około 38 stopni, tętno odpowiednie do podwyższonej temperatury. Samopoczucie dobre.

### Polski wywóz — w prasie niemieckiej.

BERLIN. 2.1. (Tel. wł.) Pisma niemieckie donoszą z Warszawy, że bolszewicki urząd do handlu zewnętrznego zgodził się na przywóz z Polski 520 wagonów wyrobów włókienniczych. Dostawa ma być uskuteczniiona w ciągu stycznia r. b.

### Zw. eksportu polsk. przem. włókienniczego.

ŁÓDŹ. 2.1. (Tel. wł.). Zw. eksportu polsk. przemysłu włókienniczego zakończył swą organizację. Do związku przystąpili przedstawiciele wszystkich wybitniejszych fabryk.

### Przed przesileniem strajkowym w Niemczech.

BERLIN. 2.1. (Tel. wł.) Pomimo odezwy organizacji kolej., strajkujący kolejarze niemieccy nie powracają chętnie do pracy. W dyrekcji Elberfeldzkiej dopuszczono się w wielu wypadkach sabotażu i zniszczenia towarów, znajdujących się w składach kolejowych.

BERLIN. 2.1. (Pat.) W. B. K. „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi, że strajkujący kolejarze dziś po południu przystąpili do pracy na dworcach i warsztatach, mimo to jednak normalnej komunikacji nie udało się przywrócić.

### Francja, a długi Niemiec.

PARYŻ. 1.1. (Pat.) Havas. Komisji do spraw zagranicznych w senacie, Briand oświadczył w sprawie długów Niemiec, że rozwiązanie, jakie będzie przyjęte, nie może zmniejszyć ani wysokości długu, ani świadczeń rzeczowych, jakie otrzymać ma Francja w najbliższym terminie.

### Znowu katastrofa kolejowa.

PIOTRKÓW. 2.1. (Tel. wł.) Pociąg osobowy z Warszawy do Częstochowy, wpadł na stacji Baby na pociąg towarowy. Uszkodzeniu uległo kilka wagonów i jeden parowóz. Wypadku z ludźmi nie było.

### Wiadomości telegraficzne.

(Pat.)

— Obte izby parlamentu francuskiego przyjęły projekt budżetu.

— Generałowie Niessel i Dupont przybyli do Paryża dn. 2 b. m.

### Wiadomości giełdowe.

WARSZAWA. 2.1. (Tel. wł.) Dolary Stan. Zjedn. 2885 — 2825, franki belg. 224, franki franc. 233,5 — 235, kor. czeskie 39.

Czeki: na Berlin: 16-25, — 16 — 15-75, na Gdańsk: 16-05, na Londyn: 12350 — 12260 — 12275 — 12100, na New-Jork: 2905, na Paryż: 236 — 235 — 232, na Pragę: 42-25, na Szwajcarję: 550, na Wiedeń: 55-50 — 53-50 — 53.

### Giełda zbożowa.

Pazentica 12.000, seradela 10.500, owies 8.200.



## Wiadomości Kościelne.

W kościele po-Dominikańskim w Nowy Rok, jako i w dzień Imienia Jezus, odbyły się nadzwyczajne uroczyste nieszpory, o g. 4-iej popołudniu, z wystawieniem Naj. S., procesja i kazaniem, na których zostały odśpiewane Ewangelje przy 5-ciu bocznym ołtarzach. Nieszpory celebrował ks. Fr. Zygmunt; kazanie okolicznościowo wygłosił ks. W. Markl. Ewangelje odśpiewali: przy 1-m ołtarzu ks. P. Ołtarzewski, przy 2-im ks. Michałowski, przy 3-im ks. Fr. Tytus, przy 4-ym ks. J. Piąta (Jeżuita), przy 5-ym ks. W. Markl. Świątynia była przepelniona wiernymi.

## Przed rozstrzygnięciem.

Chcąc definitywnie, a zarazem sprawiedliwie rozstrzygnąć sprawę Wileńszczyzny, postanowiono, iż Sejm, złożony z reprezentantów ziem zajętych przez wojska generała Żeligowskiego, opowie się co do losu tego kraju. Wobec tego gen. Żeligowski wydał specjalny dekret, naczynający wybory do Sejmu w Wilnie na dzień 8 stycznia na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania, przyczem, wedle wspomnianej uprzednio uchwały naszej Izby, mają również wybierać do tego Sejmu powiaty: lidzki i brasławski.

Gen. Żeligowski, po wydaniu tego dekretu ustąpił, aby nie było z niczyjej strony zarzutu, że wybory odbywają się pod presją lub specjalnym dozorem władzy wojskowej, a natomiast został mianowany prezesem Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Aleksander Meysztowicz i on obecnie sprawuje oficjalną władzę. Ordynacja wyborcza jest bardzo podobna do tej, na podstawie której został powołany do życia nasz Sejm, a zatem bardzo liberalna, dająca możność jaknajszerszym warstwom wzięcia udziału w wyborach, a temsamem wypowiedzenia się co do swej przynależności.

Z głosów, jakie dochodzą do nas z Wileńszczyzny, można wywnioskować, że zainteresowanie wyborami jest bardzo duże, bowiem ludność troszczyła się bardzo starannie, czy została wciągnięta na listy wyborcze. Ten objaw jest bardzo dodatni, chociaż psychologicznie zresztą najzupełniej zrozumiały: wszyscy są już tak zniechęceni tą dotychczasowością, pragną nareszcie jakiegokolwiek ustalenia swego losu i dlatego każdy stara się przyczynić do tego, aby wspomniane ustalenie było jaknajprędzej urzeczywistnione.

Sejm wileński będzie musiał odpowiedzieć tylko na jedno, zasadnicze pytanie: do kogo ma należeć Wileńszczyzna i jak. Z chwilą, gdy to zagadnienie zostanie rozstrzygnięte — zadanie Sejmu będzie spełnione.

Jak widzimy zatem, życie jego będzie bardzo krótkotrwałe, wszakże zaciekle federaliści pracują nad tem, aby je przedłużyć, bowiem dążą oni do tego, aby oświadczenie wypadło mniej więcej w tym sensie: przyłączenie się do Polski ale na zasadach federacji, czyli, że pewnej pośredniej tylko zależności, pozostawiając swą zasadniczą odrębność. Gdyby tego rodzaju niedorzeczność została powzięta, w takim razie sytuacja mogłaby się skomplikować, a nasi niepożyczalni w swej zaciekleści federomanjacy napewno chcieliby dalej wchodzić w porozumienie z Tarybą, czyli że, inaczej mówiąc, z Niemcami, których przecież tworem i zupełnie powolnym narzędziem jest Litwa Kowieńska.

Jakże prawdziwe jest przysłowie: natura ciągnie wilka do lasu!...

Przecież w obozie belwedersko-federalistycznym skupiają się nieomal wszystkie zwolennicy dawnych państw centralnych, wybitni działacze ze słynnego galicyjskiego naczelnego Komitetu Narodowego (N. K. N.), za czasów okupacji w byłym zaborze rosyjskim „rządów” Rady Regencyjnej, jednym słowem ci ludzie, którzy teraz nie powinni bezwarunkowo wychodzić na czoło życia publicznego, lecz siedzieć w ukryciu, nie narażając Polski na nowe kompromitacje i niepowodzenia. Jednak oni pchają się wciąż do steru, starają się zajmować wybitne stanowiska, a przy każdej nadarzającej się sposobności

ci ujawnia się, jak są niebezpieczni dla sprawy narodowej, bowiem wciąż kokietyują Niemców, wciąż starają się z nimi paktować. Teraz mamy jaskrawy tego dowód w sprawie Wileńszczyzny, a jest to jeden z bardzo wielu... Nie chcą pamiętać, że jeszcze nasz Wieszcz narodowy oświadczył, iż „krzyżackiego gadu nie ugaszczę!” Nie chcą widzieć tej nienawiści strasznej Niemców do Polski, a wciąż sami narzucają się naszym przyrodzonym wrogom, pchają się w ich szpony.

Mamy jednak niepionną nadzieję i wiarę niezłomną, że ludność Wileńszczyzny, która jest szczerze polska, a belwederskość ze wszystkimi jej dążeniami nie znalazła tam podatnego terenu, że ludność ta, przez usta swych przedstawicieli, opowie się zgodnym chórem, bez żadnych fantastycznych prób i pomysłów — za Polską!

H.

## Wiadomości polityczne.

[.] „Katowitzer Zeitung” podaje następujące szczegóły o granicy polsko-niemieckiej w powiecie raciborskim. Granica idzie od południa wzdłuż Odry do Nieboczowej, następnie wzdłuż kanału idzie do Hohenküstern, aż do szosy pod Łukasinem, przyczem Łukasina zostaje po stronie polskiej. Następnie linia graniczna biegnie koło wsi Obora. Las oborski został podzielony między Polskę a Niemcy. — Granica przechodzi miejscami w odległości 3 mtr. od linii tramwajowej.

[.] Wedle doniesień z Moskwy otrzymanych w Berlinie, zażądał ojciec czerwonego dyktatora Rosji, Trockiego, Mojżesz Bornstein, w synagodze w Jekaterynosławiu wykluczenie syna swego z religijnej wspólnoty żydowskiej.

## Budzące się Węgry.

„Prager Presse” zamieszcza następujące ciekawe szczegóły o związku noszącym nazwę budzących się Węgrów i odgrywającym bardzo znaczną rolę w całym życiu współczesnych Węgier.

„Całe życie społeczne Węgier — pisze dziennik — znajduje się pod wpływem jakiejś siły, stojącej poza ramami władzy ustawodawczej i wykonawczej, przejawem której jest szereg aktów przemocy. Często daje się wśród Węgrów słyszeć o związku budzących się Węgrów, organizacja którego przypomina „Orgesch” niemiecki, lub fašistów włoskich.

Powstanie swoje zawdzięcza ten związek nagłemu wybuchowi nacjonalizmu: założony był za czasów rządu Karolyego, lecz rozwinął się — dopiero po krachu komunistów węgierskich.

Budzenie ducha narodowego i wykonywanie go dla dojścia do władzy — oto hasła związku.

Świeże jeszcze w pamięci ludności okropności bolszewizmu sprawiły, że związek zyskuje coraz więcej zwolenników. Już od samego swego założenia „budzące się Węgry” propagowały szowinizm narodowy i antysemityzm. Po pewnym legalnym okresie działalności związek zaczął stosować terror, nabierając charakteru na wpół konspiracyjnego.

„Budzące się Węgry” obejmują całe państwo i wszystkie sfery ludności; związek liczy około 1 i pół milj. członków, a na czele jego stoi zarząd centralny, ściągający 50 proc. od dochodów jakie mają wszystkie oddziały. Założycielem i szefem związku był poseł Szmreczanyi, który jednak szybko się usunął, nie mogąc się pogodzić z jego działalnością terrorystyczną. Następca jego jest słynny Hegedius, również poseł do Sejmu. Komitet składa się z posłów sejmowych, wyższych urzędników, profesorów, obywateli ziemskich, oficerów. Związek posiada oddziały: wojskowy i terrorystyczny, i wpływa na cały bieg życia w państwie.

Związek wykazał intensywną działalność w sprawie wyparcia żydów ze wszystkich dziedzin życia społecznego i państwowego. Zakres działalności związku bardzo szeroki; szykuje on się energicznie do przyszłych wyborów, chcąc zapomocą terroru usunąć wszystkich swoich współzawodników.

Dawniej związek wyznawał orientację legitymistyczną, pod wpływem jednak grupy Heffisa, szefa grupy wojskowej, wpływy którego wzmagają się ciągle, rozpoczął propagandę t. zw. „wolnego wyboru króla”, akcentując swe nowe poglądy czynną walką po stronie Hortyego przeciw ostatnim zakusom Karola.

Związek jest w stałym kontakcie z analogicznymi organizacjami zagranicą, jak „związek antysemitki” w Wiedniu, takimiż organizacjami w Bawarii, Prusach, Ameryce, Francji i Włoszech.

Do związku należy również organizacja wojskowa i wielu oficerów, gotowych do akcji czynnej na pierwsze skinienie związku. Na wypadek rozruchów komunistycznych — członkowie organizacji obowiązani są stawiać zbrojnie w szereg. Od czasu do czasu „budzące się Węgry” urządzają manifestacje, mające charakter przeciwkomunistyczny, przeciwsojalistyczny, przeciwżydowski i przeciwmasoński.

Możliwość istnienia takiego związku dowodzi — podług „Prager Presse” — słabości rządu węgierskiego, który nie jest w stanie nie przeciwstawić zwiazkowi „budzących się Węgrów”.

## Palenie zniszczonych banknotów.

Przy walucie papierowej zachodzi konieczność częstego wycyfowania z obiegu zniszczonych banknotów, szczególnie obecnie w czasach powojennych, gdy papier banknotowy nie należy do zbyt trwałych.

Destrukty, banknoty zniszczone, podarte lub, jak u nas, wycyfowane mogłyby po dokładnym zniszczeniu w specjalnych maszynach odsprowadzać, jako masę papierową, z powrotem do papierni. Nie posiadamy jednak dotychczas takich maszyn wobec czego Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wybrała inny sposób, a mianowicie, palenie banknotów.

Palenie to odbywa się w następujący sposób:

Skarbiec emisyjny wysyła na miejsce spalania banknoty w zamkniętych numerowanych skrzyniach. Banknoty są poukładane w paczki po sto sztuk. Dziesięć takich paczek tworzy jedną wiązkę.

Specjalnie wyznaczona z ramienia Naczelnego Dyrektora P. K. K. P. komisja, składająca się z przewodniczącego, sekretarza, kilku członków i kontrolerów, oraz przedstawiciela Skarbu Emisyjnego, przystępuje do roboty.

Ważni wyjątki wiązki, członkowie komisji sprawdzają, czy w paczkach jest po sto sztuk banknotów oraz czy w wiązce jest dziesięć paczek. Po ułożeniu wszystkich wiązek z danej skrzyni na stole komisyjnym, przewodniczący oddaje je wraz z kartką, zawierającą numer skrzyni, liczbę wiązek i rodzaj odcinków, woznym, który przynosi wiązki na stoły przed czterema wielkimi piecami.

Z tych stołów dopiero banknoty idą do ognia pod czujnym okiem kontrolerów z P. K. K. P., oraz delegatów z Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz Ministerstwa Skarbu. Po spaleniu kontrolerzy odnotowują numer skrzyni, a kartka z podpisami kontrolerów wraca do przewodniczącego, który na mocy tego wykreśla za swego spisu odpowiedni numer skrzyni.

Po skończonym paleniu sekretarz sporządza na miejscu protokół, który podpisują wszyscy obecni.

Sam proces palenia odbywa się pod silną eskortą policji pieszej i konnej. Normalnie bywają palone tylko destrukty, t. j. banknoty kompletnie zniszczone, obecnie jednak, wobec wycyfowania z obiegu marek polskich 1-iej emisji idą na pastwę płomieni także zupełnie nowe odcinki. Przynać trzeba że jest to paliwo bardzo oryginalne. Ogółem spalono dotychczas, aż po dzień 31 ub. m., mk. polskich 1-iej emisji 20.697 milionów, oraz drugiej emisji (destruktyw) mk. 1.755,775 tysięcy, czyli razem mkp. 22.452,775 tysięcy.

T. zw. rzeszek, czyli not Kriesa, P. K. K. P. nie pali.

## KRONIKA.

### KALENDARZ.

Dziś — Daniela M. Genowefy.

Jutro — Tytusa B. Rygoberta.

### Z MIASTA.

\*\*\* **Z życia „Klubu Społecznego”.** Po przerwie świątecznej „Klub Społeczny” w lokalu swym (hotel „Janina”) urządza kolejne zebranie towarzyskie pod nazwą „Czarna kawa”. Początek o godz. 9 wieczór.

\*\*\* **Lista Pań Gospodyń i Gospodarzy na balu akademickim.** uzupełnieniu ogłoszenia o balu akademickim, umieszczonego w Nr. 5, niejszego pisma, podajemy do wiadomości, iż obowiązki gospodyń i gospodarzy łaskawie raczyli przyjąć JW. Boleśawska Antoniova, Dr. Boleśawska Bronikowska Antoniova, Bronikowska Adamowa, Dylewska Stanisława, Dylewska Stanisława, Dylewska Władysława, Hedinger Władysława, Hempłowa Marja, Kówna Janina, Kubička Józefowa, Lińska Mieczysława, Lubełkowa Womirowa, Madlerówna Stefania, Modrzewska Janina, Morawska Janowa, Morawska Janina, Moritowa Wacławowa, Moskalewska Stanisława, Muszyńska Władysława, Muszyńska Wanda, Praweckonowa, Praweck Janina, Rodkiew Bronisława, Rodkiew Władysława, Rustowa Wiktorja, Skibińska Anna, Skibińska Anna, Świętecka, Lińska Ignacowa, Tomanowska, uszowa, Tomeczyńska Marjanowa, kowska Mieczysława, Wodzin, Feliksowa, Voit Michałowa, Węgrzyn z córkami.

JWPanowie: Bronikowski Jan, Brzeziński Adam, Dłużniewski Kory, Dylewski Stanisław (vice), Dylewski Stanisław, Hedinger Władysław (dyrektor), Kijok Kazimierz, Kubička Józef, Kuliński Mieczysław, Lubeł Sławomir, Madler Stefan, Modrzewski Jan (doktor), Modrzewski Jan, Morawski Jan (senior), Morawski Jan (junior), Morit Wacław, szynski Władysław, Moskalewski Władysław (Wojewoda), Praweck Bronisław, Rodkiewicz Bronisław, Świętecki Jan, Skibiński, Steliński Ignacy (prezydent), Sobieszczański Z., Szczepański Władysław (prezydent), Tomanowski Wacław, Tomeczyński Marjan, Wodzin Feliks (prezes), Wodzinowski Ludwik, Włocki Tadeusz, Więckowski Michał, Włocki Tadeusz, Voit Michał (doktor), Zawadzki Tadeusz.

Wejście na bal dla wszystkich studentów z okazaniem legitymacji.

\*\*\* **Maskarada w „Corsie”.** Artystyczne” urządza jutro, t. j. 4 stycznia 1922 roku, maskaradę, zapowiada się znakomicie; będzie pierwsza maskarada w tym karnale, połączona z wieloma urozmaiceńmi niespodziankami.

Kapelmistrz orkiestry wojskowej J. Szrejer, objął kierownictwo nad orkiestrą 8 pp. Leg. i 45 pp., które będą całą noc bez przerwy.

Tańce prowadzi baletmistrz Jan Włowski.

Bilety do nabycia codziennie w teatru „Corso”, od godz. 5 popoł., nie 700 mk.

Kostjumy i maski do wynajęcia miejscem podczas maskarady.

\*\*\* **„Fotoplastykon”.** Krak.-Prz. 32, wyświetla, codziennie do 10, „Wschodnie Indie”.

\*\*\* **Okradziony blacharz.** W dniu 1-go na 2 stycznia 1922 r. znani złodzieje, za pomocą dobrego klucza lub też wytrychów, otworzyli budkę, mieszczącą się przy ul. chawskiej Nr 53, należącą do blacharza, Chaima Aberganta, skradli wszystkie naczynia blacharskie i kusze blachy, wartości 10,000 mk. uszkodzony zameldował o tym policję, która wszczęła dochodzenia.

### Z WOJEWÓDZTWA.

== **Siedzi w klatce.** W dn. 29 ub. został zatrzymany i oddany sądom śledczemu w Janowie Lub., Jan Złota, mieszkaniec wsi Moczydła, Brzozówka, uczestnik rabunku tytoniu na szkole Joska Datuma, dokonany w dn. 12.12 ub. r. Zegula do rabunku przyznał się.

== **Napad bandycki.** Dn. 29.12 ub. o godz. 7.30, na jadącego z m. Pałowa, mieszkańca osady Wisznice, Parczew, Chaima Frydmana, w pałowie lasu Smugi, od strony Parczewa napadło trzech bandytów. Dwóch z uzbrojonych było w noże, jeden woltwer. Zrabowali towar galanterii.



umę 30 tys. mk. Bliższych szcze-  
w brak. Sledztwo w toku.

**Pożar.** W dn. 14.12 ub. r., o g.  
ieczorem, u mieszkańcówn wsi Je-  
ka, gm. Tuchowicz, pow. Łuków,  
ona Celeja i Józefa Kopcia, z nie-  
omej przyczyny wybuchł pożar,  
kiem czego spłonęły dwie stodoły  
a domy mieszkalne.  
aty wynoszą 5 mil. mk. Docho-  
le w toku.

**Kradzieże.** W nocy, z 22 na 23.XII.  
a, na skłódę Jana Drozda, miesz-  
a, wsi Aleksandrówka, gm. Chrza-  
pow. Janów Lub., nieznani spraw-  
a pomocą wylamania ściany od-  
ry, skradli z tejże różną garde-  
wart. 50 tys. mk., 2 tys. mk.,  
b. w gotówce i dwa weksle na  
Wojciecha Drozda. Poszkodowa-  
kradzieży w policji nie meldował;  
działa się ona o wypadku dopie-  
patrolu w dniu 29 b. m.

W nocy, z 19 na 20.XII. ub. r.,  
kodę Józefa Puzir, mieszkańca  
Rzeczyca, gm. Trzydnik, pow.  
Lub., z zamkniętej komory, za-  
ca wylamania okna, skradziono  
garderoby, wart. około 109.400  
— O kradzież podejrzana jest  
ca poszkodowanego, Helena Zieliń-  
która po kradzieży zbiegła w nie-  
mym kierunku. Dochodzenie  
tu.

W nocy, z dn. 12 na 13.XII.  
o godz. tzelej, mieszkańcowi  
Szyszki, gm. Tuchowicz, pow.  
w. Bogusławowi Kowalczykowi,  
kniętej komory skradziono róż-  
rzeczy, na sumę 130 tys. mk.  
żony w tej sprawie Antoni Ma-  
ki, ze wsi Dębowa, ziemia Ra-  
ta, zbiegł i ukrywa się przed  
sprawiedliwości. Poszukiwania  
mionionym w toku.

## KRAJU.

**Cegielki wawelskie.** Do Nowego  
ufundowano 1410 cegiełek wa-  
ch na ogólną sumę 42 milion.  
s.

**Podwyższenie taks szkolnych  
od 1 stycznia 1922.** Minister-  
światy w porozumieniu z mini-  
wem skarbu ustaliło w całej Pol-  
astępujące opłaty w szkołach  
ch: 1) taksa za egzaminy wstęp-  
o klasy I. względnie następnej  
p.; taksa wstępna 500 mp.; 3)  
za egzamin wstępny do klasy II.  
yższej 1.000 mp.; 4) taksa za e-  
a prywatny (w dzielnicach, w  
h te egzaminy istnieją) 1.000 mp.;  
ksa za egzamin dojrzałości w  
ch prywatnych i państwowych  
mp.; 6) taksa za pełny egzamin  
ości eksternistów 3 000 mp.; 7)  
za uproszczony i uzupełniający  
n dojrzałości eksternistów 1.500  
o taksa za wydanie duplikatów  
etw półrocznych i rocznych 250  
o taksa na fundusz doradźnej po-  
naukowej i gier ruchowych, ro-  
200 mp.

**Skazany na śmierć—w więzie-  
wansuje.** Lwowski sąd wojsko-  
zazął we wrześniu zeszłego roku  
dziejstwa i oszustwa podporuc-  
arola Kaweckiego. Od tego wy-  
ności obrońca oskarżonego od-  
e, a wyższą instancją, ze wzglę-  
malnych, wyrok zniósł i dnia  
1 stycznia 1922 r. ma się odbyć po-  
rozprawa. Kaweckie czeka na nią  
mieniu i zapewne on sam zdziwił  
omnie, kiedy mu w trzy dni po  
niu wyroku oznajmiono urzęd-  
ze on, skazany na śmierć podpo-  
s, odrazu został zamianowany  
em, i że dzięki temu żona ska-  
będzie pobierać większą, bo ka-  
a pensję.

**komunistyczny skład broni.** We  
zienice, w okolicach Sosnowca,  
wykryła, w domu niejakiego Sta-  
broń i amunicję w skrzyniach,  
nych w sąsiedku stodoły.

pana broń przykryta była des-  
łożonemi na kształt podłogi, na  
arzucono słomę. Broń ukryto w  
podczas najazdu bolszewickie-  
tu 15.000 ładunków, są grana-  
one i karabiny ręczne w więk-  
ości.

## Myśli o wychowaniu.

Wybrał Z. Kukulski.

Szkola uytłitarna, pragnąc oprzeć wychowa-  
nie moralne na naśladowaniu przykładów, na  
rozważaniu pożyteczności oraz na dobroczyn-  
nych następstwach altruizmu, zmniejsza w  
dzieciach ducha istotnej moralności, odbiera-  
jąc im władzę robienia dobrze dla samego  
dobra, niezależnie od tego, co robili, robia,  
lub zrobią inni.

M. Guyau „Wychowanie i dziedziczność,” r. 1890.

## TEATR I MUZYKA.

### Teatr Miejski.

— Dziś, dnia 3.1, wystawiona będzie  
angielsko-chińska sztuka w 3 aktach—  
„Mandaryn Wu”.

— Czwartek, 5.1, premiera! „Historja  
o człowieku który redagował gazetę  
rolniczą”, komedia w 2 akt., i jedno-  
aktówka — „Książę Rukow”, z dyr. J.  
Grodnickim w roli tytułowej. Dekoracje,  
jak zwykle, bardzo ciekawie obmyślane.

### Echa z za kulis teatru.

Tym razem w czwartek, dnia 5 go  
Stycznia (a nie w piątek jak zwykle,  
a to z powodu święta) — zobaczymy  
znowu elitę towarzyską Lublina, która  
naznacza sobie randki w teatrze, co  
tydzień, na premierach. Tym razem  
należy spodziewać się liczego zebra-  
nia, choćby dlatego, że dyr. Grodnicki  
gra główną rolę, który w ostatnich  
czasach zaczął się nam rzadziej na  
scenie pokazywać, — a szkoda. Pier-  
szemi występami zdobył sobie uznanie  
i sympatię publiczności, a z chwilą  
zaprezentowania się w serjo rolach, w  
których pragnęlibyśmy zawsze go wi-  
dzieć, wzbudził swym talentem wielkie  
zainteresowanie, to też zapowiedź o  
Jego występach cieszy się zawsze po-  
wodem.

W nadchodzący czwartek, d. 5.1.,  
Dyrektor Grodnicki ukaże się w roli  
księcia Rukowa. Rola nader trudna,  
wymagająca wielkiej techniki aktorskiej,  
pogłębienia psychologicznego. Prasa  
warszawska w swoim czasie nader  
pochlebnie pisała o p. Grodnickim,  
kreującym rolę tytułową jednoaktówki  
Wojcieckiego, która dopełni premjery  
czwartkowej. Sądząc z głosów prasy  
warszawskiej, spodziewamy się czegoś  
naprawdę ciekawego po sympatycz-  
nym naszym Dyrektorze, którego sze-  
roki, indywidualny talent pozwala na  
coraz to nowe eksperymenty sceniczne.

Mścicielka partji rewolucjonistów  
jedzie do Paryża za uciekającym z  
Petersburga generałem żandarmerji, w  
celu wykonania na nim wyroku śmierci  
za prześladowanie ideowców politycz-  
nych. Akcja rozgrywa się w gabinecie  
restauracyjnym, gdzie przekupiona  
służbę zastępują rewolucjoniści; po cał-  
ym szeregu bardzo ciekawych scen  
komedjowych i dramatycznych, które  
wywołują nawet grozę wśród widzów,  
następuje scena lubieżna, w której  
mścicielka długą rękawiczką dusi sa-  
trapę rosyjskiego, mszcząc się za wiele  
nieszcześć spowodowanych prześlado-  
waniem za ideje wolności.

Partnerką p. Grodnickiego będzie p.  
Z. Wołoszynowska. Poprzedzi „Księcia  
Rukowa” świetna farsa, pełna humoru  
„Komedia o człowieku, który redago-  
wał gazetę rolniczą”. Reżyseruje p. M.  
Bielecki; obsadę tworzą: p.p. Zakrzyń-  
ska, Sniadecka, Regro, Bielecki, Na-  
wrocki, Winiarski i inni. Panowie Ma-  
kojnik i Kostenko przygotowali w  
swoich pracowniach znowu coś no-  
wego.

A więc w czwartek, o 8 punkt —  
gong, będziemy cię Dyrektorze podzi-  
wiać, a Ty nam pokaż jeszcze jeden  
pazur swego dużej miary aktorstwa.

B.

**Składajcie ofiary na  
Lub. Tow. Dobroczynności.**

ZA SPOKÓJ DUSZY

## s.†p. Tadeusza Kosteckiego

b. wiceprezesa Sądu Apelacyjnego,

w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne w  
dn. 4 stycznia w kościele Wizytkowskim, o godzinie 9 rano, o czem zawiadamia  
Krewnych i Znajomych

6

Żona i Córki.

## „Sylwester” w Lutni. Z ŻYCIA PROWINCJI.

### Z PIASK LUTERSKICH.

Jeśli bywały w Piaskach chwile we-  
soie i radosne, jeśli do dusz stroska-  
nych i tęsknotą przygnębionych wdarł  
się jaśniejszy promyk, to niewątpliwie  
dzień 26-go grudnia był dniem owego  
piękną, które rozpromieniało dusze, bu-  
dziło nadzieje i serca ludzkie rozgrze-  
wało miłością Boga i Ojczyzny.

Nie przeżywały jeszcze Piaski tak  
błogich chwil i nie zaznały tylu miłych  
wrażeń, jakie dali im młodociani arty-  
ści Związku Młodzieży Polskiej w Pia-  
skach, wystawiając, za inicjatywą ks.  
F. Kasprowicza, wspaniały dramat pa-  
trjotyczny p. t. „Gwiazda Syberji” w  
którym rolę dobroczynnej opiekunki  
wielułów, narzeczonej Kazimierza, „Gwia-  
zdę Syberji”—odegrała p. Wł. Gorecka.  
Grała ze zrozumieniem, rolę w całości  
opanowała, wlała w nią wiele uczucia.  
Generała Tatrowa, dowódcę twierdzy,  
a ojca Gwiazdy Syberji, odegrał St.  
Pendrak. Grał dobrze, ani akcji, ani  
dykcji nie nie można było zarzucić.  
Grą swoją imponował nam, intelligen-  
tom, reszcie widzów imponował swoim  
kostjumem i mundurem generała ro-  
syjskiego. Książa Anzelma odegrał J.  
Bogudziński. Gra jego pozostawiała  
wiele jeszcze do życzenia. W każdym  
bądź razie posiada niewątpliwie niema-  
ło talentu scenicznego, który, miejmy  
nadzieje, z czasem wyrobi się i ukształ-  
tuje. Z pozostałych wykonawców na  
pierwszy plan wysunęli się pp.: Am-  
broży Kotliński (Kazimierz), J. Kurło-  
wicz (major Grawiczyn), St. Jaworow-  
ski (żandarm) i M. Jaworowski (kpt.  
mar.). Pozostałe role były umiejętnie  
obsadzone, tak że całość wypadła bar-  
dzo dobrze, a nawet imponująco, jak  
na artystów amatorów. Reżyserja, pro-  
wadzona przez p. Annę Wnukównę,  
była bez zarzutu, pierwsze tylko sceny  
zbiorowe II aktu, wypadły nieco cha-  
otycznie. Dekoracje nadnieszpodziawa-  
nie były umiejętnie zastosowane.

Każdy opuszczał widownię teatru z  
najwznieślejsem uczuciem.

H. Koszowski.

## Jedna z przyczyn wzrostu bandytyzmu.

Jakie są przyczyny, sprzyjające roz-  
wojowi bandytyzmu u nas?

Trzeba powiedzieć szczerze i odwa-  
żnie, że warunki pracy organów bez-  
pieczeństwa publicznego są u nas nie-  
słychanie ciężkie. Chociaż wyszkolenie  
służby policyjnej poczyniło w ostatnich  
czasach kolosalne postępy, to, z powo-  
du ciągłej redukcji szeregow posterun-  
kowych, te organy bezpieczeństwa, ja-  
kie są do rozporządzenia, nie mogą fi-  
zycznie podoląć włożonym na nie za-  
daniami.

Wedle obliczenia z 31-go paździer-  
nika r. ub., ogólny stan liczebny poste-  
runkowych na terytorjum całego pań-  
stwa, z wyłączeniem b. dzielnicy pru-  
skiej, wynosił 27.230 ludzi. I, jakkol-  
wiek liczba powyższa była ledwie wy-  
starczająca, rząd wysłał z niej dla  
ochrony granicy wschodniej 3.500 po-  
licjantów, ogalającą w ten sposób ca-  
łe państwo z rezerwy policyjnej, któ-  
rej zadaniem było robienie ciągłych  
obław na bandytów i która stanowiła  
skuteczny środek walki z rozwiemo-  
żniającą się przestępczością, osobliwie  
na prowincji, gdzie lasy dawały bez-  
pieczny schron przestępcom.

Wobec tego że dziś cała prowincja  
żyje pod terorem bandytyzmu, najbar-  
dziej miarodajna władza, jaką są p.p.

Pod znakiem przemilego nastroju  
obchodziła Lutnia uroczystość poże-  
gnania Roku-Staruszka — i powitania  
Nowego, przychodzącego w krasie mło-  
dości.

Jakże nie było żegnać 1921. roku,  
który był dla Lutni dobrym ojcem; w  
nim to bowiem zaczęła ona korpora-  
cyjny żywot; w nim po raz pierwszy  
miłośnicy pieśni mogli zaśpiewać ją w  
dziarskim zespole — w nim rozwinąć się  
pięknie i ujrzyć pierwsze kwiaty swej  
pracy — kultu w formie uznania od spo-  
łeczeństwa lubelskiego i od Mistrza,  
Piotra Maszyńskiego.

Jakże nie powitać Nowego — 1922 —  
Roku, co przyszedł, by Lutni wróżyć  
dalszy wspaniały rozwój?

Toteż pożegnanie, zarówno jak powi-  
tanie, miały nader serdeczny i arcypo-  
godny ton.

Przed godz. 10-tą wiecz. zaczęli na-  
pływać do sal Klubu Społ. i restauracji  
hotelu „Janina” sympatyczni uczestni-  
cy zabawy. Młodzieńcza werwa nie po-  
zwoliła czekać godziny 12-tej — północy;  
zaczęły się tańce, które trwały do go-  
dziny, bez mała, 12-ej.

Ale oto Stary rok już, już ma odejść  
w mgły przeszłości, — pieśń — i to ko-  
lendowa — żegna go więc, jak przystało w  
korporacji śpiewaczej.

Rozlega się nagle dwanaście uderzeń  
i Starowina zakończył żywot, — żegna-  
ny jeszcze słowami piszącego tę garść  
wrażeń, który jednocześnie przywitał  
Nowy Rok wyrazami nadziei, że będzie  
dla Lutni godnym swego poprzednika  
następcą.

Przemawiali z kolei: p.p. dyr. Szczep-  
kowski i wice-prez. Dylewski, poczem  
chór męski odśpiewał parę powitalnych  
pieśni...

Zaczęła się wkrótce skromna kolacja,  
a potem znowu tańce — do wczesnego  
rana... Przed 6-tą rano zaczęto się  
rozchodzić. Wszyscy uczestnicy zaba-  
wy Sylwestrowej lutnistów wynieśli,  
zda mi się, na długo niezatarte, prze-  
mille wrażenia.

Lutnia spełnia godnie swe powołanie:  
śpiewa z całej duszy i umie się bawić.

Ems.

## „RÓŻOWY BALONIK”.

### POEZJA — PROZA.

Poezja — proza, dwie przeciwne rzeczy —  
I temu bodaj nikt wszak nie zaprzeczy,  
Wieszcz tnie poemat, śledząc przy stoliku,  
Dokoła działwa zaś sprawia moc krzyku.  
(Dolo-ż poetów smutna! nieszczęśliwa!)  
Żona co chwila twórczość też przerywa.  
Mąż pisze: Miłość działa na nas skrycie  
Żona: Miał głądzić, — dołóż coś na życie,  
Gdyż, choć to niby człowiek się oblicza, —  
Dziesięć tysięcy trzasło znów jak z błęza  
I zbrakło marek!.. Mąż: Ach, ideałem!  
Życie powinniśmy i sercem też całem  
Trzeba się zwrócić... Żona: Zwróć, ot, lica  
Na stół i zobacz, że pusta donica  
Stół jak wyrzucił.. Mąż: To-ż bagatel!..  
Miłość jedynie ducha rozwesela...  
Miłość dla... Żona: grzyby znów zdrożały!..  
Mąż: Dla cię, luba, serca ideały  
Rzucił.. bierz wszystkoll.. Żona: Jaja pono  
Skaczą wciąż w górę, więc się naradz z żoną,  
Co czynić?... Mąż: Achl sam na sam z jedyną,  
Gdy chmurki w górę, jakby duchy płyną!..  
Tak mknąć dłoń w dłoń, z ukochań ochotą...  
Żona: Pieniędzy dawaj, idygotoll!

Stanisław Żyżkowski (Żyżet).



województwie, wskazała p. ministrowi spraw wewnętrznych na odbytem przed świętami zjeździe w szczegółowych sprawozdaniach, że ubytek stanu liczebnego policji państwowej wytworzył stan groźny dla bezpieczeństwa publicznego, zażądano przytem kategorycznie albo powrotu z pogranicza wschodniego 3.500 policjantów, lub też powiększenia odpowiedniego obecnego stanu liczebnego szeregow policyjnych, przyczem zaznaczono, że nie chodzi w tym wypadku o powiększenie liczby oficerów policyjnych, co byłoby ciężarem dla skarbu państwowego, lecz o zwiększenie zastępu posterunkowych.

Nie można dziś myśleć o należytem zapewnieniu mieszkańcom bezpieczeństwa publicznego, jeśli w województwie warszawskiem wypada jeden posterunkowy na 1.276 mieszkańców, w województwie lubelskiem jeden na 1.246 mieszkańców, a w województwie kieleckiem jeden na 1.730 mieszkańców i t. d.

Stoimy dziś niemal wszyscy pod sztandarem polityki oszczędnościowej rządu. Trzeba wszelako zwrócić publicznie uwagę na to, że w tym wypadku polityka oszczędnościowa stwarza dla władz sytuację bez wyjścia. Bynajmniej nie leży w naszych zamiarach tłumienie pięknych i rozumnych hasł o redukcji sił, zajętych w służbie rządowej. Ale też zarazem obowiązkiem naszym jest zauważyć, iż jakkolwiek wszelka oszczędność jest dobra, przecież nie może ona być dokonywana z niewątpliwą szkodą dla bezpieczeństwa kraju.

Czynnik miarodajne muszą to wziąć co rychłej pod uwagę.

## Bestjalsiwa żydowskie.

Jak donosi „Rzeczpospolita” wileńska, miało miejsce w Wilnie następujące zdarzenie: Jeden z uczniów polskich, niejaki Lucjan Delitko, przechodząc koło gimnazjum żydowskiego wraz ze swoimi kolegami, wdał się w sprzeczkę, a następnie w bijatykę, z chłopcami żydowskimi. Stojący w bramie nauczyciel żydowski, zamiast rozłączyć bijących się, zachęcał żydząków, aby pobili chłopców polskich, po chwili zaś wpadł między chłopców i, złapawszy za rękę Delitkę, wciągnął go do gimnazjum. Przestraszeni chłopcy polscy pobiegli natychmiast zawiadomić matkę porwanego, która, przybywszy corychlej do gimnazjum, zastała taką scenę: Na środku pokoju stał rozebrany z palta, pobity i zakrwawiony chłopiec, wokoło zaś „pedago-

gowie” żydowscy z dyrektorem na czele. Gdy matka zażądała wydania chłopca, „pedagowie” pobili ją do nieprzytomności. Wreszcie zjawił się na miejscu zajścia policjant i wybawił katowane ofiary z rąk dręczycieli żydowskich.

## Z WYDAWNICTW.

### Ukazały się:

Nr 24 „Młynarza polskiego”, org. Zw. Młynarzy polskich.

Nr 29 Dziennika Urzędowego Sejm. Garwolińskiego.

Nr 97 „Rynku drzewnego”, org. dla handlu i przemysłu drzewnego.

Nr 3 „Papieru i Galanterji”, dwutygodnik poświęcony Zawodom papierniczym i galanterji.

Nr 21, 22, 23 i 24 Dz. Urz. Ministerstwa wyznań relig. i ośw. publiczn.

## Z żałobnej karty.

— **Ś. P. Karol Szymański**, kierownik Gdańskiej Ekspozytury Dyrekcji Żeglacji Sp. Akc. „Polsko-Baltyckie S-wo Handlowe i Transportowe”, zmarł w Warszawie d. 29-go grudnia 1921 r., przeżywszy lat 39.

— **Ś. p. Doktor medyczny Florjan Hłasko**, major marynarki, lekarz Szkoły morskiej w Tezewie, zmarł w Tezewie dnia 29-go grudnia, przeżywszy lat 56.

## Ofiary.

— **P. Józef Drecki** z Krzesimowa zamiast życzeń Noworocznych składa mk. 10.000 na repatriantów.

— Zamiast powinszowań Noworocznych 1000 mk. na dzieci powracające z Rosji składają Lizutowie.

— Dzieci ze szkółki Maciejowskiej składają mk. 95 na Tow. Przyj. Żołnierza Polskiego.

— **Florjan Rakowski** składa mk. 3000 na Ligę Obrony ziemi Wileńskiej.

— Zamiast życzeń Noworocznych składają na powracających z Rosji 1000 mk. sędziostwo Dutkowsy, porucznikostwo Komarewiczowie, Aleksandra Michalewiczówna i Antoni Dutkowski.

— **Helena Krawczykowa** składa mk. 1000 na powracających z Rosji.

— Zamiast powinszowań noworocznych mk. 1000 na ulżenie doli reemigrantów składają Stefanowstwo Domińscy.

— Zamiast życzeń noworocznych składa 1000 mk. na Tow. Przyj. Ucz. się Młodz. L. Peszel.

— **Janostwo Szanecy** składają mk. 1000 na Tow. Dobroczynności.

— Z powodu Imienin Naczelnika Okręgowo-Urzedu Sledczego w Lublinie, p. Nadkomisarza Mieczysława Markiewicza, pracownicy tegoż Urzedu zamiast życzeń składają mk. 3000 na inwalidów wojennych.

— 3000 mk. pol. złożone do uznania J. Gąsiorowskiej przez Tadeusza Lechnickiego maj. W. P., przeznaczają się na Protektorjat Więziennia Lubelskiego.

## Wiadomości gospodarcze.

### Międzynarodowy jarmark księgarski we Florencji.

Pod protektoratem króla włoskiego— otwarty będzie we Florencji na wiosnę międzynarodowy jarmark księgarski.

### Monopol na przekazy amerykańskie.

Umowa monopolowa na przekazy amerykańskie uzyskuje, podobno, poparcie niektórych czynników miarodajnych.

### Pomyślny stan ozimin.

Pisma warszawskie podają: Z wielu stron kraju dochodzą wieści o bardzo pomyślnym wzroście ozimin. Lekka zima i śniegi sprzyjały oziminie. To też, o ile nie zajdą jakieś niespodzianki atmosferyczno-klimatyczne, możemy się na rok przyszyj spodziewać większych zbiorów.

### Z przemysłu filmowego.

Zatwierdzono statut spółki akcyjnej pod firmą: Towarzystwo przemysłowo-handlowe, polski film narodowy „Polfinar”. Kapitał zakładowy określono na 200 milionów marek; siedziba w Warszawie.

## ZE ŚWIATA.

**Pierwszy bal mieszczanski w b. burgu cesarskim.** Z Wiednia donoszą, że w noc sylwestrową odbyła się zabawa, urządzona przez austriacki Związek literacki na cele dobroczynne, w wielkiej sali balowej nowego burgu. Zabawa ta, z którą była połączona akademja, była pierwszą po upadku cesarstwa w Austrii, zabawą niedworską w burgu.

**Reporterzy przedewszystkiem.** Dzienniki amerykańskie podają dowcipne odezwanie się przedstawiciela Japonji na konferencji waszyngtońskiej, ks. Tokugawy.

Jeden z reporterów zadał księciu następujące pytanie:

— Czy nie sądzi książe, że my, reporterzy amerykańscy, jesteśmy zbyt natarciwi?

— Raczyniście! — odparł delegat japoński. — Tak naprzykład, przed otwarciem konferencji wielbny Aberanthy odczytał modlitwę za powodzenie obrad. Otóż, tekst tej modlitwy, pięknie wydrukowany, doręczono najpierw reporterom. Musiał więc przedzej dotrzeć do waszych dzienników, niż do Pana Boga.

**Śmierć Korolenki.** Dnia 25 ub. m., o godz. 12-iej w nocy, zmarł w Poławie na sklerozę słynny pisarz-beletrysta, Włodzimierz Korolenko.

Zmarły cały okres rewolucji spo w Poławie, biorąc czynny udział społecznych akcjach humanitarnych mianowicie, jako przewodniczący mitetu Pomocy Uczonym.

**Śmierć W. Korolenki** jest dotkłą stratą dla literatury rosyjskiej i ukraińskiej.

**Największy żaglowiec.** Do Londynu zawinęła pięciomasztowa barka francuska „Franco”, po trzymiesięcznej podróży z Nowej Zelandji.

Barka ta jest największym z istniejących na świecie żaglowców, licząc 5.633 tony pojemności. Ładunek stanowiło 11.000 wańtuchów w 6.000 beczek loju i około 500 ton nych towarów.

**Najmniejszy popisowy we Francji.** Do przeglądu wojskowego zgłosił z gminy St. Galmier pewien popis, liczący tylko 88 centymetrów, w kości, a ważący 36 kilogramów. To najmniejszy między tegorocznymi popisowymi francuskimi. Miał on być zupełnie normalnym i w czasie ostatniej wojny.

**Gorkij umierający.** Dzienniki szwajcarskie donoszą o ciężkiej chorobie sławnego pisarza rosyjskiego Gorkija. Jest jedynym z nielicznych wielkich umysłów rosyjskich, który oddał na usługi idei bolszewickiej.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Z Komitetu do Walki z Wyzyskiem i Nadużyciami.

Dziś, t. j. we wtorek, dnia 3 b. o godz. 8-iej wiecz., w lokalu własnym przy ulicy Krakowskiej-Przedmieściu odbędzie się zebranie Komitetu wnego, łączące z Komitetami Dzielnic. Specjalne zawiadomienia łane nie będą.

## TELEGRAMY.

### Indyjskie Stany Zjednoczone.

LONDYN. 31.12. (Pat.) Biuro utera donosi, że przy otwarciu indyjskiej Ligi muzułmańskiej w Alahabad, przewodniczący oświadczył obwołanie St. Zjednoczonych i skich nastąpi dn. 1 stycznia 1922 i wezwał do czynnego współudziału rnehu o wyzwolenie terytoriów i skich z pod obcych panowań.

†  
**Marja Wyleżyńska**  
zasnęła w Panu w dniu 31 grudnia 1921 r. w Milejowie, ziemi Lubelskiej. Przeniesienie zwłok z domu do miejscowego kościoła odbędzie się w dniu 2 stycznia 1922 r. o godzinie 3-iej popoł., po brzeb zaś na cmentarzu miejscowym w d. 3 stycznia 1922 r. o g. 9-iej rano.  
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają nieutuleni w żalu.  
11 Siostry, Brat i Szwagier.

## SALA TOW. MUZYCZNEGO.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że Sala Tow. Muzycznego jest wolna na dzień 5 i 7 stycznia r. b. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja T-wa Muzycznego, Kapucyńska 7, II p. od 10—11 i 4—6 wiecz. 5

## KALENDARZE NA ROK 1922 W JĘZYKU ROSYJSKIM.

- 1) Prawosławny dla Polski (ludowy) Mk. 200.—
- 2) Rosyjski emigracyjny (informator) „ 200.—
- 3) Plakatowy (w dwu kolorach) „ 45.—
- 4) Kieszonkowy „ 40.—

RÓWNOLEGLE — STYL STARY I NOWY.

Skład główny i ekspedycja: Ag. „RUSSPRESS”. Warszawa, Żórawia 26, tel. 193-35. 6564  
Adres pocztowy: Warszawa, filja 14, „Russpress”.

Redaktor Wilhelm Kulikowski.

Odmrożenie.  
Maść (z kogutkiem)  
**„MROZOL”**  
goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn.  
Apteki i składy apt.

**CHŁOPIEC,**  
UMIEJĄCY CZYTAĆ  
i PISAĆ.  
mieszkający w śródmieściu,

potrzebny od zaraz do Administracji „Głosu Lubelskiego”.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**A.A.A. OBROŃCA**  
Wojskowy (zdemobilizowany oficer Korpusu Sądowego) **Władysław Lityński** przyjmuje w sprawach karnych, wojskowych do 10 rano i do 5-8 wiecz. **Krakowskie Przedmieście 17-5.** 5605

Kostjumy maskaradowe damskie do wynajęcia. Foksal 9 m. 5. 9

**Choroby:** żołądka, kiszek, nerów, obstrukcje, hemoroidy leczy „Szwajcarskie gorzkie zioła” Dr Bauera. Apteki, skład. 5983

**Gorzelańcy** rektyfikator 16 lat praktyki, zna przeróbkę wszystkich produktów, poszukuje posady. Wiadomość: Lublin, drożdżownia, Welsyng dla Harasimowicza. 10

**Lubelski Syndykat Rolniczy,** Krak.-Przedm. 64, sprzedaje hurtowo i detalicznie drzewo opałowe pół suche po mk. 120 za pud, oraz suche po mk. 160 loco skład. 6527

**Najlepsze drożdże lubelskie,** codziennie świeże w dowolnej ilości — hurt i detal. Herbata Towarzystwa Szumilin, kawa, cykorja, cukier, pasta do obuwia „Dobrolin” w najmodniejszych kolorach — Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Z. Omiljanowski, Cicha 5. 5408

**Pokoja** umeblowanego do wynajęcia zaraz poszukuję. Węgiel i pościel własne. Wynagrodzenie od umowy. Łaska we zgłoszenia: Kapitan Woyciechowski, Kolańska 4, II p. Tel. 266 od 9-4. 6603

**Potrzuje** spółniczkę specjalistki do pracowni sukien i okryć zaraz. Wiadomość w Adm. 15

**Pracownia** kolder Felicji Piaseckiej Krak.-Przedm. Nr 10 m. 1 wejście od Przechodniej (Dom W-go Dr. Tymińskiego). Przyjmuje wszelkie roboty w zakres powyższy wchodzące a mianowicie: szycie nowych, przerabianie kolder używanych jak również przerabianie waty. Ceny przystępne. 6551

**Palto** suberynowe na podszewce dla niekiego mężczyzny i gramofon z płytami sprzedam. Zamajka 7 m. 3. 8

**Suknie** balowe, wizytowe, kostjumy maskaradowe wykonywa elegancko szybko pracownia ul. Rusalka 15 m. 2. Ceny konkurencyjne. 4

**Sprzedam** zaraz 44 morgi ziemi ornej I-iej klasy w jednym kawałku, w połowie obsadzonej 14 morgi lasu budulecowego, w pow. Hrubieszowskim, gmina Miętka, folwark Andrzejówka. Po informację zgłaszać się do Józefa Rusta, Tomaszów lubelski, Polleja. 3

**Suknie** balowe, wizytowe i ślubne (najnowsze modele), oraz welony, szale i girlandy poleca: Magazyn Konfekcji damskiej, Marji Bartosiak Krakowskie Przedmieście 39. 6606

**Z powodu** wyjazdu odstąpię sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. 14

**Samotny** Dyrektor połączony z Towarzystwem posiadającym umeblowanego pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia do Biura Sp. Akc. Przem. Powiatowa 7.

**Zgubiono** w sobotę między 6—7 wieczorem miedzianą złotą podobną do w przejeździe z ul. Zamajskiej. Przemysłowej 6. Łaskawie łasca zechce oddać za grodzieniem: Przemysłowa 24.

**Z powodu** zmiany lokalu do sprzedania sklep żywczy w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. „Głosu Lubelskiego”.

**Zgubiono** kartę bezterminowego urlopowania, wprzez P. K. U. Lublin, z nazwisko Policha Władysława, cznik 1893.

**Kupujcie tylko**  
w polskich  
firmach

Wydawca Edward Bettinger.